

Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w piątek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?



Kiedy urodził się Mickiewicz?

Pan Witold zauważył, że na pomniku wieszcz, który stoi na placu Mickiewicza nie ma dat urodzin i śmierci poety.

- Czasami widzę jak dzieci przystają koło posągu patrzą, czytają i co widzą? Tylko Adam Mickiewicz, żadnej daty, żadnej informacji. Może przydałaby się tam jakaś informacyjna tabliczka?

Kierowca nie pomógł

Pani Barbara jest zbulwersowana zachowaniem kierowcy autobusu.

- Jechałam linią nr 6 z Kato-

wic do Gliwic. Nacisnęłam przycisk, żeby kierowca obniżył podjazd dla wózka. Nic z tego! Nie dość, że mi nie pomógł to jeszcze zaczął mi wmawiać, że za wolno wsiadam i opóźniam podróż autobusem. To oburzające,

przecież płacimy za bilety i powinniśmy być traktowani z szacunkiem. I po co w ogóle montuje się przycisk „dla wózków”, jeśli nie można z niego korzystać? - pyta Czytelniczka.

Kosztowne przygotowania

Pan Tomek porusza sprawę budowy hali Podium, której powstanie wciąż nie jest pewne.



- Czy ktokolwiek zdaje sobie sprawę z tego, ile pieniędzy poszło na te wszystkie przygotowania, planowanie, projekt? Cała procedura przedłuża się w czasie, wciąż powstają kolejne dokumenty, które wysyłane są do Brukseli - to wszystko kosztuje.

Kto za to płaci? My, wszyscy mieszkańcy, a nie wiadomo nawet czy hala w ogóle powstanie - oburza się Pan Tomek. Poza tym Czytelnik podkreśla jeszcze fakt, że w

związku z planowaną budową wycięto na przeznaczonym terenie mnóstwo drzew: - Pewnie okaże się, że z Podium nici a tych drzew już nie odzyskamy - mówi Czytelnik.

Pomagamy ptakom

Zaobserwowałam w Gliwicach, że wielu osobom nie jest obojętny los zwierząt.

W kilku miejscach dostrzegłam pojemniki z wodą dla ptaków. To jest wspaniałe, bo nie tylko zimą musimy o nich pamiętać, ale i w te upały. Apeluje do ludzi, aby obejrżeli się wokół siebie i też postawili miseczkę z wodą na podwórku czy balkonie... Dobrze jest obserwować naszą przyrodę - zachęca pani Halina.

Do redakcji zadzwoniła Czytelniczka, która za naszym pośrednictwem chciała podziękować młodym ludziom, którzy pomogli jej gdy zemdląca.

Dziękuję za pomoc

- Zastąpiłam gdy czekałam na autobus na placu Piastów w G, na szczęście jedna ze stojących obok mnie osób przytrzymała mnie i ocuciła. We-

zwano też pogotowie. Chciałabym bardzo podziękować tym wszystkim osobom, które mi wtedy pomogły, gdyby nie one, nie wiem co by się mogło stać.

Kontener wciąż leży

Wciąż nie znalazł się nikt chętny, żeby postawić przewrócony kontener przy ul. Przyszowskiej w Łabędach.

Metalowa puszka na ubrania leży tak od kilku tygodni, w bezpośrednim sąsiedztwie przystanku autobusowego.

- Kontener zarasta już trawą, pewnie wyrócili go jakiś wandalę a teraz sobie tak leży przy głównej drodze - zgłosił nam Czytelnik.



Gdzie jest policja?

- Pomiędzy ulicami Warszawską, Gierymskiego i Andrzeja znajduje się plac zabaw. Niestety, dzieci często muszą się bawić w towarzystwie miejscowych pijaczków i meneli.

- Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że dosłownie 100 metrów dalej znajduje się ko-

misariat policji. Funkcjonariusze jednak zupełnie nie interesują się tym problemem - de-

nerwuje się pan Marek.

Nie ma koszy dla kibiców

Mieszkanka osiedla Podlesie skarży się, że podczas meczy rozgrywanych na Stadionie Miejskim nie ustawia się jednorazowych koszy na śmieci.

- Przychodzi wtedy bardzo dużo osób i nawet nie mogą

im zwrócić uwagi, żeby nie śmiecieli bo faktycznie nie

ma gdzie wyrzucić choćby niedopałka czy opakowania po słońceczniku. Często osoby, które piją piwo, stawiają potem puste butelki czy puszkę na murku - mówi pani Ewa.